# Polowanie

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Jak kraj długi i szeroki, był dobrobyt w planie
Poszli strzelcy Moczulskiego, będzie polowanie
Za czterdzieści lat i cztery, że się plan nie ziścił
Odpowiedzą własną głową dzicy komuniści
Już nagonka ( w prasie ) rusza, zwierz ze strachu kona
Już psy gończe są na tropie, strzelcy na ambonach

Cel, pal – gdy czerwone z krzaków się wynurzy
Krzyk, fik – i już leży, już się nie poruszy

Jako pierwszy do odstrzału został wyznaczony
Ten znad Morza Śródziemnego, co miał włos kręcony
Lecz nie ubił go myśliwy, który chciał doń strzelać
Nim się złożył, ten już zdążył zwiać do Izraela
Jednak wreszcie od tej nacji będzie Polska czysta
Tak to znikną z granic kraju Żydokomunista

Przez opłotki, rowem, polem, znów inny uciekał
Krzyczał: wolność! demokracja! Lecz też nie doczekał
W maliniaku się zaczaił nań już łowca któryś
I wygarnął argumentem z bardzo grubej rury
Ten padając na kolana Smithem się podpierał
Lecz niestety nie wstał z klęczek komunoliberał

Polowanie w pełnym toku, granie psów po lesie
Okrwawiony kawał ciała ogar w zębach niesie
Opowiadał chłop, co rąbał drzewo w lesie bliskim
Że pies w pysku niósł prawdziwe Udokomunisty
Szumią jodły na gór szczycie, hej jodły strzeliste
Na cmentarzu zastrzelili kryptokomunistę

Wieczór blisko, na polanie świeży pokot leży
Nastrzelano sekretarzy, ubeków, żołnierzy
Oszczędzono najpiękniejsze okazy tych ssaków
Samochody je powiozły hen do rezerwatów
Plotka tylko się rozniosła, głupstwo niepomierne
Że rezerwat jest w Warszawie, a paśniki w Sejmie